

GOSPODARKA NOCNA W KRAKOWIE W FAZIE WYCHODZENIA Z OBOSTRZEŃ ZWIĄZANYCH Z PANDEMIĄ KORONAWIRUSA COVID-19

Uwagi wprowadzające

Okres od marca do maja 2020 roku to czas radykalnych zmian w funkcjonowaniu przemysłu czasu wolnego w Krakowie, w tym także szeroko rozumianej gospodarki nocnej. Ogłoszenie w dniu 12 marca 2020 r. stanu zagrożenia epidemiologicznego w Polsce spowodowało całkowite zaprzestanie prowadzenia działalności związanej ze świadczeniem usług o charakterze rekreacyjno-rozrywkowym. Wskutek wprowadzenia ograniczeń związanych z podróżowaniem praktycznie zanikł ruch turystyczny, zarówno krajowy jak i zagraniczny. Działalność zawiesiły wszystkie podmioty sektora kultury oraz rozrywki, w tym muzea, organizatorzy koncertów, a także ogół bazy sportowo-rekreacyjnej. Natomiast przedsiębiorstwa hotelarskie oraz gastronomiczne znacząco ograniczyły zakres swojej działalności (niektóre całkowicie zamknęły swoje podwoje).

Praktycznie przez prawie dwa miesiące, tj. do połowy maja nie istniały warunki do funkcjonowania sektora usług czasu wolnego. Świadomość ponoszenia dużych strat ekonomicznych przez podmioty sektora usług wolnoczasowych spowodowały pojawienie się różnych inicjatyw o charakterze społecznym nakierowanych na wsparcie tego sektora. W przypadku Krakowa warto wspomnieć o akcji „Bądź turystą w swoim mieście – zwiedzaj Kraków” (od maja 2020). Niepewność co do ponownej możliwości podróżowania poza granice kraju w celach turystycznych (otwarcie granic Polski dla podróży w obrębie UE nastąpiło dopiero w połowie czerwca, przy czym międzynarodowy ruch lotniczy ma zostać uruchomiony

¹ Obserwacje terenowe przeprowadzono we współpracy z mgr Markiem Grochowiczem z IGiGP UJ.

praktycznie na początku lipca) przełożyła się na deklarowany przez Polaków wzrost zainteresowania odbywaniem w tym roku podróży turystycznych po kraju.

Zapoczątkowane w końcu kwietnia 2020 r. stopniowe wychodzenie z obostrzeń przynosiło wraz z kolejnymi decyzjami rządu coraz większe swobody publiczne, przy czym jednym z filarów zachowań człowieka stała się konieczność utrzymania tzw. dystansu społecznego. Do połowy maja 2020 r. Polacy uzyskali swobodę przemieszczania się w celach rekreacyjnych i turystycznych, uprawiania aktywności sportowej na wolnym powietrzu (przy znacznych ograniczeniach ilościowych), możliwość dokonania zakupów w wielkopowierzchniowych centrach handlowych, a także kwaterowania w obiektach noclegowych (od 4 maja). Z punktu widzenia poruszanego problemu, tj. funkcjonowania gospodarki nocnej szczególnie ważnym momentem był 18 maja 2020 r., kiedy to na mocy decyzji rządu zezwolono placówkom gastronomicznym na obsługę gości w lokalu, oczywiście z obowiązkiem zachowania dystansu społecznego (wcześniej placówki te mogły serwować produkty żywnościowe jedynie na wynos).

Analiza zasobów internetu oraz własne obserwacje pozwalają stwierdzić, że w okresie reżimu sanitarnego szeroko rozumiany sektor usług wolnoczasowych funkcjonował w dość odmiennym rytmie ofertowym. Poza obowiązującym prawnie dopuszczalnym profilem działalności na wynos zaobserwowano zmiany w zakresie dostępności czasowej obiektów. Większość placówek funkcjonujących w tym trudnym okresie ograniczyła swoją aktywność zawodową do przedziału czasowego 12-18, niektóre zamykały się wcześniej. Jedynymi całodobowymi punktami gastronomicznymi w mieście były stacje benzynowe, które oferowały napoje gorące oraz artykuły żywnościowe. Znacząco wydłużył się natomiast czas otwarcia sklepów spożywczych - niektóre z nich przez pewien okres były nawet dostępne w rytmie 24-godzinnym, jak Biedronka. Co ciekawe, całkowicie odmienną sytuację w tym względzie zaobserwowano w przypadku tzw. stref turystycznych - Stare Miasto, Kazimierz, Stradom, gdzie małe sklepy (najczęściej w ramach sieci Żabka) znacząco ograniczyły czas otwarcia (w pierwszych miesiącach 2020 r. były one czynne do godz. 23, a w okresie pandemii maksymalnie do 18-19).

Od połowy maja, tj. po 18 maja nastąpiło otwarcie większej liczby podmiotów sektora gastronomicznego, ale co ciekawe czas otwarcia tych placówek nie uległ znacznemu wydłużeniu. W ciągu pierwszych dwóch weekendów po uwolnieniu gastronomi większość placówek czynna była do godzin wieczornych (21-22). Nawet obiekty, które przed pandemią funkcjonowały w rytmie 24 h, deklarowały znacznie wcześniejszy moment zamknięcia.

Praktycznie do połowy czerwca w ramach szeroko rozumianej gospodarki nocy działały jedynie placówki gastronomiczne i gastronomiczno-rozrywkowe. Ograniczenie co do maksymalnej liczby uczestników spotkań i wydarzeń oraz obowiązujący wymóg zachowania dystansu społecznego stanowią istotną barierę dla ponownego uruchomienia klubów muzycznych i innych tego typu lokali, brak również możliwości organizacji koncertów muzycznych. Także w przypadku kin i teatrów (uwolnione od 8 czerwca 2020) z uwagi na wytyczne sanitarne wiele placówek wciąż nie rozpoczęło swojej działalności.

Celem opracowania jest próba weryfikacji stanu gospodarki nocnej w Krakowie w momencie wychodzenia w fazy ograniczeń związanych z pandemią oraz identyfikacji potencjalnych obszarów problemowych z tym związanych.

Podstawową metodą badawczą była **obserwacja terenowa, którą przeprowadzono w dniu 6 czerwca 2020 r. W tym dniu panowały korzystne warunki pogodowe dla spotkań w ogródkach (był to pierwszy ciepły weekend po złagodzeniu ograniczeń sanitarno-epidemiologicznych). Uzyskane wyniki z obserwacji w tym dniu zweryfikowano (przy różnych warunkach pogodowych) w ciągu dwóch następných weekendów.** Założono, że trasa obserwacji terenowej musi obejmować wszystkie miejsca w obrębie dzielnic historycznych Krakowa, które stanowiły w okresie przed pandemią tzw. hot-spoty gospodarki nocnej².

² - trasa obserwacji: Dolne Młyny (20:00) – ul. Krupnicza - Bunkier Sztuki – ul. Szewska - Rynek Główny- wokół płyty Rynku – ul. Szpitalna - Mury Miejskie – ul. Grodzka - Zaułek Niewiernego Tomasza - ul. Sławkowska - Plac Szczepański - Rynek - Pasaż – ul. Stolarska - Mały Rynek – ul. Mikołajska - św. Krzyża (Pub Re) – ul. Starowiślna – ul. Sebastiana – ul. Miodowa – ul. Szeroka – ul. Józefa – ul. Kupa (Ogródek) – ul. Józefa - Izaaka/Estery - Plac Nowy (przejście wokół) – ul. Meiselsa (Hevre) – ul. Bożego Ciała - Plac Wolnica - ul. Mostowa - Plac Wolnica – ul/ Sw. Wawrzyńca (Stara Zajezdnia) – ul. Wąska – ul. Józefa – ul. Estery - Plac Nowy – ul. Meiselsa – ul. Bożego Ciała – ul. Stradom - ul. Grodzka - Rynek - ul Szewska - Plac Szczepański - Bunkier Sztuki – ul. Krupnicza - Dolne Młyny

Do realizacji celu pracy wykorzystano także artykuły prasowe poświęcone problemom rozwoju turystyki w Krakowie, które ukazały się w okresie maj-czerwiec 2020, analizę zasobów stron internetowych, zwłaszcza wpisów na Facebooku, w grupach tematycznych poświęconych aspektom gospodarki nocy (np. Dobra Noc Kraków).

Tab. 1. Liczba gości w głównych hot-spotach życia nocnego Krakowa (miejsca w ogródkach)

Miejsce obserwacji	Godzina obserwacji	Liczba osób w ogródkach kawiarnianych	Uwagi
Dolne Młyny	20:00-20:30	950-1000	Obłożenie w ogródkach pomiędzy 60-90% miejsc w zależności od lokalu
Dolne Młyny	0:30-1:00	1350	Obłożenie w ogródkach rzędu 75-90% miejsc w zależności od lokalu
Rynek Główny	20:45	800	Plus spacerujący po Płycie Rynku
Rynek Główny	0:15	150!	Plus spacerujący po Płycie Rynku
Plac Nowy i okolice	21:30	620	Na Placu koło Okrągłaka naliczono dodatkowe 180 osób
Plac Nowy i okolice	23:30	550	Na Placu koło Okrągłaka naliczono dodatkowe 150 osób
Szeroka	22:00	50	

Wyniki obserwacji terenowej w dniu 6 czerwca 2020 r.

1. W przestrzeni miasta wciąż istnieje wiele obiektów gastronomicznych i gastronomiczno-rozrywkowych, które nie uruchomiły swojej działalności (tzn. w okresie po złagodzeniu obostrzeń); czas otwarcia większości funkcjonujących lokali uległ skróceniu (praktycznie żaden obiekt nie wskazywał, że jest otwarty do godzin rannych); lokale tzw. sieciowe, działające w oparciu o franszyzę (w większości są to sieci międzynarodowe) cieszą się znacznie mniejszą popularnością (praktycznie bez gości; nie

(1:00).

dotyczy Mc Donalds), co wskazuje, że są one nastawione bardziej na turystów niż na społeczność lokalną; co ciekawe na ul. Floriańskiej czy Grodzkiej odsetek otwartych lokali wieczorem był bardzo niski w porównaniu do innych ulic (np. Szewska); (lokale żywieniowe, zwłaszcza restauracje na Floriańskiej wciąż zamknięte; widać spadek znaczenia tej ulicy jako ciągu pieszego dla mieszkańców Krakowa).

2. Generalnie na większości ulic w obrębie Starego Miasta nie obserwuje się dużego ruchu pieszych i związanego z tym hałasu po 22:00; jedynie ciągi komunikacyjne, jak Szewska, Floriańska, Grodzka rodzą problem. Przeprowadzone obserwacje wskazują, że wraca charakterystyczne dla życia nocnego zjawisko związane z wędrownkami pomiędzy klubami. Chociaż nie przyjmuje ono jeszcze formy zorganizowanej (znanej pod nazwą pubcrawl) i ogranicza się do kilku ulic, to krótka obserwacja pozwala stwierdzić, że potoki osób przemieszczających się w porze nocnej są bardzo duże. Dla przykładu na ulicy Szewskiej przed północą (6 czerwca 2020) w kierunku Rynku w ciągu 15 minut podążyło 360 osób. Natomiast przez Plac Wszystkich Świętych (kierunek ul. Grodzka; w jedną lub drugą stronę) w ciągu 15 minut w okolicach północy przeszło blisko 500 osób. Przemierzający się w środku nocy (głównie młodzi ludzie) generują znaczący hałas. O problemie związanym z przestrzeganiem zasad życia nocnego świadczyć może także wpis Straży Miejskiej na Facebooku, która w trakcie tego samego weekendu zidentyfikowała 274 wykroczenia.

(z facebook`a Straży Miejskiej)

36 strażników miejskich czuwało w piątek i sobotę nad zapewnieniem spokoju i porządku w centrum Krakowa. Funkcjonariusze ujawnili 274 wykroczenia. W związku z tym nałożyli 209 mandatów karnych na kwotę 23 750 zł, przygotowali 5 notatek pod wniosek o ukaranie do sądu i pouczyli 60 osób.

Podjęte interwencje dotyczyły najbardziej uciążliwych dla mieszkańców wykroczeń porządkowych: spożywania alkoholu w miejscach objętych zakazem, zaśmiecania i zanieczyszczania miejsc publicznych, zakłócania porządku i odpoczynku nocnego, wybryków chuligańskich i nieobyczajnych oraz przypadków naruszania przepisów uchwały o parku kulturowym.

3. Największą popularnością wśród tzw. zabawowiczów cieszą się miejsca o ugruntowanym wizerunku miejsca spotkań młodych ludzi i nie „zawłaszczone” wcześniej na rzecz turystów. Do tych miejsc należy zaliczyć Plac Nowy na Kazimierzu,

Starą Zajezdnię, czy kompleks lokali w dawnej Fabryce Cygar przy ul. Dolne Młyny, a także przestrzeń wokół Forum Przestrzeni nad Wisłą. Co interesujące znacznie mniej gości zaobserwowano w ogródkach na Płycie Rynku (zmiana pomiędzy 20:00 a 0:00 była bardzo znacząca; patrz tabela) czy na ulicy Szerokiej na Kazimierzu, która była praktycznie pusta. Te dwa miejsca w świadomości Krakowian mają typowo turystyczny charakter. Aktywne są także inne miejsca o ukształtowanym wizerunku życia nocnego. Są to najczęściej obiekty punktowe przy ul. Szpitalnej, Stolarskiej, Sławkowskiej, Szewskiej, Tomasza czy Miodowej, Wawrzyńca oraz Mostowej na Kazimierzu. Przykładem tego typu obiekty jest Bania Luka przy ul Szewskiej czy Stara Zajezdnia na Kazimierzu. W trakcie badań przed każdym z tych obiektów przebywało od kilku do kilkunastu osób. Najwięcej gości zaobserwowano w Starej Zajezdni (70-80 osób) oraz na Placu Szczepańskim (buble Toast, Banja Luka – łącznie 90 w dwóch ogródkach)

4. STRUKTURA GOŚCI: Wśród gości przeważają osoby młode do 30 roku życia. Jedynie w przestrzeni Rynku zaobserwowano odmienną strukturę wiekową oraz znaczący odsetek wśród ogółu gości – rodzin z dziećmi. Większość młodych ludzi spotyka się w ramach większych grup (od kilku do kilkunastu osób); pomimo obowiązujących ograniczeń sanitarnych przy jednym stoliku na Dolnych Młynach najczęściej siedziło od 6 do 8 osób; podobnie było na Placu Nowym; przewaga par i osób dorosłych z dziećmi przy stolikach charakterystyczna była głównie dla Rynku Głównego. Wśród gości przeważały osoby posługujące się językiem polskim. Wśród innych języków można było usłyszeć najczęściej język ukraiński/rosyjski oraz co ciekawe hiszpański (w tym dniu o wiele rzadziej słyszano w użyciu język angielski). **Obserwacja pojazdów zaparkowanych w obrębie Starego Miasta, Dolnych Młynów i Kazimierza wskazywała na znaczący odsetek gości z okolic Krakowa, co może wskazywać na przyjazdy osób młodych w celach zabawy do Krakowa.** Widoczny odsetek gości zagranicznych wiązać należy z trzema grupami osób: a) pracownikami z Ukrainy mieszkających na stałe lub czasowo w Krakowie, b) studentami-uczestnikami programów wymiany studenckiej Erasmus (większość tych osób wynajmowała w Krakowie mieszkanie, a nie pokoje w

akademikach, co umożliwiło im pozostanie w okresie pandemii w mieście), c) eksportami pracującymi w krakowskich korporacjach.

5. Praktycznie całość życia nocnego w ramach pubów i innych lokali gastronomiczno-rozrywkowych Krakowa odbywa się w otwartej przestrzeni ogródków. W głównych punktach koncentracji życia nocnego (tzw. hot-spoty) wskaźnik obłożenia miejsc konsumpcyjnych w ogródkach kształtował się na poziomie ok. 80-100%; Dla przykładu na Placu Nowym w godzinach 22-23:30 praktycznie nie było żadnego wolnego stolika. Natomiast miejsca konsumpcyjne w lokalach w śródmieściu pozostawały praktycznie puste. Nasuwa się wniosek, że **posiadanie przez lokal ogródka w bieżącym sezonie będzie stanowić istotną przewagę konkurencyjną wobec innych podmiotów.**

Obserwacje w kolejne weekendy

W trakcie kolejnych dwóch weekendów we wszystkich miejscach zaobserwowano wzrost lub utrzymujący się poziom liczby gości odwiedzających lokale gastronomiczne i gastronomiczno-rozrywkowe. Dla przykładu 13 czerwca 2020 r. (sobota; po burzy – m.in. w trakcie której uszkodzeniu uległ balon przed Forum Przestrzeni) około 23:00 w ogródkach wokół i na płycie Rynku Głównego przebywało łącznie około 1000 osób; a kompleksie na Dolnych Młynach – 1500 osób. Natomiast w dniu 22 czerwca na Placu Nowym i w jego bezpośrednim sąsiedztwie o godz. 21:00 zanotowano 930 osób siedzących w ogródkach oraz 280 na Płycie – wokół punktów sprzedających zapiekanki.

Życie nocne oczami mieszkańców

Analiza wpisów na stronach internetowych uwidoczniała kilka podstawowych problemów związanych z odnawianiem się gospodarki nocnej w Krakowie. Wśród nich należy zasygnalizować:

1. Okres pandemii znacząco uspokoił życie nocne w przestrzeni Starego Miasta oraz Kazimierza. We wpisach internetowych wielu z mieszkańców Kazimierza zwracało uwagę, że po raz pierwszy od lat wieczory były przyjemne i ciche. Deklarowano także potrzebę działań na rzecz wspierania lokalnych gastronomików.

Może oczywista uwaga, ale wielu właścicieli biznesów o tym zapomina. Życie dobrze z sąsiadami, społecznością lokalną, Krakusami. Epidemia pokazuje nam, że biznesy które nie były jedynie nastawione na turystów (zwłaszcza zagranicznych) jako tako funkcjonują - knajpki dowożą na wynos, są różnego rodzaju aukcje internetowe, przedsprzedaż biletów, różne akcje online. Te miejsca, które nie nawiązały takich relacji są zamknięte, bo i tak nikt by tam nie zaglądał. W moim sąsiedztwie była kilka lat temu knajpa, gdzie przed wejściem stała tablica przez okrągły rok z napisem po angielsku: zupa dnia - dyniowa. Jakich klientów chcieli pozyskać? Tych, którzy są tu pierwszy i ostatni raz i nie zorientują się, że kucharz gotuje jedną zupę na okrągło. A stali klienci są ogromnie cenni. Teraz, gdy ludzie będą bali się podróżować jeszcze bardziej cenni. Także może jakieś zniżki dla mieszkańców, dni wolnego wstępu dla sąsiadów, jakieś wspólne akcje typu święto ulicy... pomysłów jest mnóstwo...No i ponad to wszystko co napisałam, niech branża nie uprzykrza życia mieszkańcom/sąsiadom. Weźcie pod uwagę, że wokół mieszkają ludzie i pewne rzeczy mogą być uciążliwe. Oby się udało znaleźć porozumienie

2. Wraz z ponownym otwarciem gastronomii mieszkańcy praktycznie od początku zgłaszali problemy związane z hałasem (przy czym podkreślano wyraźnie, że ruch jest znacznie mniejszy) oraz z dźwiękami emitowanymi przez klimatyzatory oraz inne urządzenia związane z prowadzeniem działalności. Wiele z wpisów wskazywało na obawy, że stan sprzed pandemii szybko wróci. Przykładem mogą być wpisy:

Kryzys kryzysem, brak tłumów jeszcze widoczny, ale wszystko zmierza w stronę poluzowywania restrykcji. Zapewne ten rok będzie inny, ale czy rzeczywiście dużo spokojniejszy w lecie niż w poprzednich latach?... Miasta (i nie tylko) nastawiają się na turystykę wewnątrz krajową. Obawy przed powrotem pandemii spowodują, że część Polaków postawi na zwiedzanie najbliższych i dalszych okolic własnego kraju. Co to oznacza dla mieszkańców np. centrum Krakowa? Jeszcze nie wiemy. Niemniej wraca nocne życie na Starym Mieście i Kazimierzu. Antidotum na sytuację po lockdownie mają być np. ogródki. Czy zatem przed nami nowe zjawisko-turystyki ogródkowej?...Proszę o kilka słów-co najbardziej Wam przeszkadza w funkcjonowaniu, jakie są podstawowe źródła hałasu w mieście (zwłaszcza nocą)? Nie proponuję ankiety ,ale tak możecie potraktować moją prośbę.

U mnie na 1. miejscu tzw. wyjście na papierosa przedłużające się w Polaków nocne rozmowy

Na 2. Wyciągi klimatyzacyjne czy inne (nie znam się) z restauracji, które wyją do godziny 23-24 i chyba często są zrobione niezgodnie z wytycznymi (np. za blisko okien itp.)

Na 3. Podchmielone grupy znajomych oczekujące na ulicy na taksówkę (ale z tym raczej niewiele się da zrobić, więc tak tylko piszę:))

Na 4. Zwiększony ruch samochodowy - właściwie całą dobę - w ciągu dnia poszukujący miejsca parkingowego, w nocy taksówki i inne ubery.

I dodatkowo acz niezwiązane ze stricte przestrzenią miejską - brak wygłuszenia/technicznego przygotowania lokali do grania głośniejszej muzyki - chyba w każdego rodzaju budownictwie niesie się to niestety niesamowicie, o basach nie wspominając nawet. A pewnie wszyscy tutaj kojarzą jak długo działała Caryca/Kitsch itp na Dajwórze waląc basami na pół ulicy. Nie wiem czy zostało to ukrócone ze względów prawnych czy po prostu splajtowała, ale to była masakra.

3. Zrodziła się oddolna idea wprowadzenia obostrzeń dla funkcjonowania gospodarki nocnej w Krakowie. Radni Dzielnicy I już na początku czerwca przedstawili propozycję rozwiązań, która polegała na wprowadzeniu godzin otwarcia ogródków – w dniach poniedziałek-czwartek (od 7:00 do 22:00), a w soboty i niedziele (od 8:00 do 23:00). Wskazywano także na konieczność zapewnienia określonej przestrzeni pomiędzy stolikami a ulicą, umożliwiającą poruszanie się pieszych po chodniku. Uchwała ta nie znalazła jak dotychczas przełożenia na działania Rady Miasta Krakowa. Należy jednak wskazać, że podjęte przez Alinę Kamińską i Tomasza Dorosa przedsięwzięcie wpisuje się w nurt pokoronawirusowych działań w innych miastach europejskich – w ostatnich dniach w światowych mediach szerokim echem odbił się protest mieszkańców Amsterdamu wobec ponownego zagrożenia overtourismem.

Ogródki , jak najbardziej najlepiej otwarte do 22:00 max 23:00 .Większość kazimierskich tzw"klubokawiarni " czyt. klubów nocnych nie respektuje tego zakazu . Duże grupy ludzi wychodzą z knajpy na papierosa w środku nocy . Gadają śmieją się , krzyczą , a nawet śpiewają . To jest najbardziej wkurzające w środku nocy . W klubie nocnym " P Pies" nawet do godz 4:00 - 5:00 nad ranem .Formalnie ogródek jest wówczas zamknięty , w danym momencie ludzie nie spożywają alkoholu chociaż są kompletnie pijani na zewnątrz.

Zgodnie z prawem takie zachowania powinny być podstawą do odebrania koncesji.....ale konia z rzędem temu kto przedstawi akcję policji lub Straży Miejskiej zakończoną takim wyrokiem...

Popieram - po zamknięciu ogródka problematyczne jest zachowanie osób wychodzących przed lokal na papierosa. O ile w dzień jest OK, to im później tym częściej zdarza się, że wyjście na fajkę się przedłuża, w ręce alkohol, rozmowy coraz głośniejsze, śpiewy. Ponieważ na reakcję ze strony Policji ciężko liczyć, to moim zdaniem powinno się w jakiś inny sposób zachęcać właścicieli do lepszego panowania nad zachowaniem klientów ich lokali po 22.

4. W drugiej połowie czerwca wpisy zamieszczane na Facebooku wskazują, że w opinii mieszkańców jest już podobnie, jak przed pandemią. Wpisy z 18-19 czerwca 2020 r.

Drodzy grupowicze! Jakie refleksje po tzw. długim weekendzie? Jak było w Waszych rejonach?

- U mnie chyba wciąż jeszcze trwa.

- U mnie też....

- U mnie codziennie w nocy wyjce podokienne wracające z Dolnych Młynów, ul. Batorego.

- U nas była akcja ryki , walenie do okien mieszkańców i dewastacja trzepaka. Było zgłoszenie na policję, wizyta SM. Były mandaty. Zobaczmy czy firma Cracow Rent Apartaments zacznie brać większą odpowiedzialność za to robią jej goście.

-tak imprezowali, że nawet trzepak zepsuli" to by było śmieszne, gdyby nie było prawdziwe

- U nas były dyskoteki na ulicy i jedna nocna impreza...i śmietnik poranny. O plamach po rzygach na chodnikach nie wspomnę...Policja interweniowała (10-15 min i już byli na miejscu), SM...no cóż...potrzebowała np ponad 5 godz. na interwencję dot. nieprzestrzegania uchwały o PK Stare Miasto (dot.immisji dźwięku)...więc nic taka interwencja nie dawała..

- Masakra. Wentylatory na full 24 godziny, śpiewy do rana i koleśi chodzący po Kazimierzu z bumboxem na cały regulator. Brud, porażający. A i rozpijanie flaszki na skrzyżowaniu Augustianskiej i Paulinskiej w drodze do Forum

- U mnie dalej spokój, zero muzyki w nocy (nawet w dzień!). Ludzie już siedzą dość długo, choć niewiele osób i przy zamkniętych oknach prawie ich nie słychać. Klimatyzacja i wentylacja oczywiście bez zmian.(POZYTYWNY, SĄ CZĘŚCI, GDZIE ZABAWOWICZE NIE DOCIERAJĄ)

5. Pojawiły się również pierwsze informacje ze strony przedsiębiorców o przestrzeganiu ciszy nocnej.



Powyższe wpisy wskazują, że sytuacja związana z nadmiernym hałasem oraz innymi uciążliwościami związanymi z życiem nocnym doszła ponownie (w bardzo krótkim okresie czasu) do nieakceptowanego przez mieszkańców poziomu.

Uwagi końcowe

Kraków należy do grona europejskich miast, które w ciągu ostatniej dekady zanotowały boom turystyczny, u podłoża którego leżały dwa zjawiska: dynamiczny rozwój tanich linii lotniczych oraz wzrost znaczenia platform sharingowych, jak Airbnb w obsłudze noclegowej gości. Nagły wzrost liczby turystów z jednej strony przyniósł miastu i jego mieszkańcom wymierne korzyści natury ekonomicznej, z drugiej zrodził różne trudności społeczne, które zaczęły generować niezadowolenie i protesty wśród mieszkańców.

Za jeden z bardziej kłopotliwych aspektów funkcjonowania przemysłów czasu wolnego w Krakowie uznaje się kwestie gospodarki nocnej miasta. Różne środowiska, w tym także politycy starają się nagłaśniać ten problem, często przypisując mu nadmiernie negatywne akcenty (np. nieodpowiedzialna wypowiedź wiceministra o tzw. lumpenturystyce w Krakowie). **Zasadniczy błąd jaki można dostrzec w tym względzie to wiązanie wszelkich negatywnych aspektów gospodarki nocnej bezpośrednio i wyłącznie z ruchem turystycznym, w tym zwłaszcza z turystami z zagranicy.**

Poczynione w ostatnich tygodniach obserwacje w zakresie funkcjonowania gospodarki nocnej, przy praktycznie całkowitym braku turystów z zagranicy i wciąż bardzo niewielkim krajowym ruchu turystycznym wskazują, że **co najmniej część negatywnych aspektów NTE (od night time economy) generowana jest przez mieszkańców i innych użytkowników wewnętrznych miasta.** Zalicza się do nich obok mieszkańców miasta osoby czasowo przebywające w mieście w celach zawodowych, studentów, a także mieszkańców najbliższych okolic Krakowa, dla których miasto jest miejscem realizacji potrzeb rozrywkowych. Uwzględniając jedynie osoby w wieku 20-29 lat grupa tzw. użytkowników wewnętrznych miasta liczy łącznie około 300 tys. osób, z czego około 8-10% to młodzi obcokrajowcy czasowo związani z miastem, np. pracownicy korporacji, studenci w ramach programu Erasmus.

Analiza wpisów na formach i w Facebooku wskazuje, że **problem może dość szybko prowadzić do napięć i konfliktów**. Kolejne tygodnie przyniosą dalszą intensyfikację życia nocnego w mieście, co zapewne przełoży się na kolejne skargi mieszkańców. W tym miejscu wydaje się **celowe przypomnienie sugerowanego rozwiązania w zakresie zarządzania gospodarką nocną, tj. powołania do życia stanowiska burmistrza nocnego miasta**.

Zdjęcia M. Grochowicz

